

PISMO PARAFII NARODZENIA NMP W BIEŻANOWIE



PŁOMIEŃ

NUMER 4(175) • BIEŻANÓW • BOŻE NARODZENIE 2017 • KOSZT 5 ZŁ

W tym numerze:

Z życia parafii:

Nasza tegoroczna szopka 2
Plan Kolędy 3

Egzegeza Biblijna:

Księga Hioba 5

Nasza Wiara - Msza święta:

Znak ręki celebransa 7

SRK:

Święto Niepodległości 8
Spotkanie ze Świętym 8
Wystawa w obronie życia 9
Rodzina - Rodzinie 9
Podziękowania 10

Nadesłane do Redakcji:

Świadcstwa 12

Z życia parafii:

Aeropag Wiary 13

Koło Emerytów i Rencistów ... 14

Nasze Szkoły SP 111:

Holy Wins 17
Jestem z nieba 17
Wizyta Studyjna 18
Z ceramiką mi po drodze 19

Nasze Szkoły SP 124:

Wymiana polsko-ukraińska 20

Nadesłane do Redakcji:

Wzgórze Kaim 21

Z życia parafii:

Kronika 23



**NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA
ŻYCZYMY WIELE SZCZĘŚCIA, CIEPŁA I RADOŚCI,
ORAZ BOŻEGO BŁOGOSŁAWIEŃSTWA
W PRZEŻYWANIU ŚWIĄT I CAŁEGO NADCHODZĄCEGO ROKU**

Duszpasterze parafii



Z ŻYCIA PARAFII

NASZA TEGOROCZNA SZOPKA



Z pierwszą Niedzielą Adwentu Kościół katolicki w Polsce rozpoczyna pierwszy rok realizacji programu duszpasterskiego na lata 2017-2019, pod hasłem „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”. Chodzi w nim przede wszystkim o to, aby ponownie odkryć obecność Ducha Świętego, który - jako Tchnienie miłości Ojca i Syna - został posłany do Chrystusowego Kościoła.

Nawiązując do tematu duszpasterskiego wykonaliśmy tematyczną szopkę bożonarodzeniową, w której centrum jest przychodzący na świat Jezus. Nad stajenką w osobie Anioła przedstawiona jest Trzecia Osoba Trójcy Świętej. Duch Święty swymi skrzydłami mądrości wskazuje nam na Świętą Rodzinę, która jest dla nas wzorem jak mamy żyć. Niebieska tunika mówi o Jego Boskości a narzucone poły zielonego płaszcza to nadzieja rodzącego się Kościoła. Siedem krzyżyków w aureoli to symbole siedmiu darów Ducha Świętego. Na Jego skrzydłach jest umieszczone hasło programu duszpasterskiego Kościoła na 2017 rok: „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”. Chodzi w nim przede wszystkim o to, aby ponownie odkryć obecność Ducha Świętego,

który jako tchnienie miłości Ojca i Syna został posłany do Chrystusowego Kościoła. Działa On w nim na sposób sakramentalny przez chrzest i bierzmowanie. Stąd, obok centralnego miejsca Świętej Rodziny i Ducha Świętego umieszczonego nad stajenką znajduje się jeszcze jeden symboliczny znak. Studnia, z której wydobywamy łaski Ducha Świętego.

W roku 2018 będziemy przeżywali wielki Jubileusz 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Symbolicznie zatem składamy w darze u stóp Dzieciątka Jezus ryngraf Matki Bożej Częstochowskiej, która zawsze była Królową i Hetmanką Narodu Polskiego w ciemną noc niewoli.

Wraz z wykonawcami tegorocznej szopki, czyli Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich i Zespołem Apostolstwa Świeckich wszystkim Czytelnikom „Płomienia” życzę zdrowych, spokojnych i błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.

Ks. Włodzimierz Kurek

WIZYTA DUSZPASTERSKA - KOŁĘDA 2017-2018**27 grudnia 2017 – środa – od godz. 9.00**

XS – ul. Braci Jamków (od 1 – do końca)

28 grudnia 2017 – czwartek – od godz. 9.00

XS – ul. Korepty (bez osiedla) i Świeża

XW – ul. Pruszyńskiego

29 grudnia 2017 – piątek – od godz. 9.00

XP – ul. Bieżanowska (n-ry nieparzyste)
od n-ru 149 do n-ru 253

XS – ul. Jaglarzów

XW – ul. Stolarza

30 grudnia 2017 – sobota – od godz. 9.00

XP – ul. Bieżanowska (n-ry nieparzyste)
od n-ru 253 a do n-ru 321

XS – ul. Zarzyckiego (od końca do nr 10)

XW – ul. Bogucicka (od końca)

2 stycznia 2018 – wtorek – od godz. 15.30

XP – ul. Bieżanowska (n-ry parzyste)
od n-ru 126 do n-ru 176 wraz z ul. Opty

XS – ul. Zarzyckiego (nr 1 – 9A) – **od godz.15.00**

XW – ul. Szymkiewicza i Pochwalskiego

3 stycznia 2018 – środa – od godz. 15.30

XP – ul. Bieżanowska (n-ry parzyste)
od n-ru 178 do n-ru 204

XS – ul. Ks. Popiełuszki

XW – ul. Mogiłki

4 stycznia 2018 – czwartek – od godz. 15.30

XP – ul. Bieżanowska (n-ry parzyste)
od n-ru 206 do n-ru 264

XS – ul. Złocieniowa

XW – ul. Letnia i Okręglak

5 stycznia 2018 – piątek – od g.18.30

XS – ul. Śliwy i Pronia

XW – ul. Stępnia

6 stycznia 2018 – sobota (Trzech Króli) – od g. 15.00

XS – ul. Ks. Łączka (nr od 65 – do końca)

7 stycznia 2018 – niedziela – od godz. 14.00

XP – ul. Imielna od n-ru 1 do 43 a

XS – os. Dębowy Park – (ul. Korepty 11 i 13)

8 stycznia 2018 – poniedziałek – od godz. 15.30

XP – ul. Łazy (domy)

XS – ul. Drożdżowa i Lipowskiego (od końca)

XW – ul. Potrzebowskiego i Krzymuskiego

9 stycznia 2018 – wtorek – od godz. 15.30

XP – ul. Działkowa (domy) od końca

XS – ul. Kłaka

XW – ul. Zarosie (bez osiedla)

10 stycznia 2018 – środa – od godz. 15.30

XP – ul. Działkowa – blok 24 – **od godz.15.00**

XS – ul. Zamłynie - **od godz.15.00**

XW – ul. Hiacyntowa, Kameliowa i Gerberowa

11 stycznia 2018 – czwartek – od godz. 15.30

XP – ul. Laskowa, Ripperów (od końca) i Wrońskiego

XS – ul. Ślósarczyka (od końca do nr 16)

XW – ul. Przylaszczki i Przebiśnięgów

12 stycznia 2018 – piątek – od godz. 15.30

XP – ul. Ogórkowa

XS – ul. Wielicka i Na Jazkach

XW – Os. Zarosie (od godz. 17.00)

13 stycznia 2018 – sobota – od godz. 9.00

XP – ul. Duża Góra (od końca) i ul. Przecinek

XS – ul. Stacyjna i Bocznica

XW – ul. Hoyera

14 stycznia 2018 – niedziela – od godz. 14.00

XP – ul. Łazy (bloki)

XS – Os. Mała Góra - bloki 15, 15a, 15b i 15c

XW – ul. Grzecha

15 stycznia 2018 – poniedziałek – od godz. 15.30

XP – ul. Imielna n-ry 45 do 72

XS – ul. Nad Serafą i Rakuś (od końca do stacji PKP)

XW – ul. Potrzask (od 1-40)

16 stycznia 2018 – wtorek – od godz. 15.30

XP – ul. Smolenia n-ry 1-39

XS – ul. Koprowa

XW – ul. Potrzask (od 43-68)

17 stycznia 2018 – środa – od godz. 15.30

XP – ul. Działkowa – blok 26 – **od godz.15.00**

XS – ul. Rakuś (od ul. M. Góra do ul. Ks. Łączka)

- **od godz.15.00**

XW – ul. Potrzask (od 70 do końca)

18 stycznia 2018 – czwartek – od godz. 15.30

XP – ul. Smolenia n-ry 40 do końca

XS – ul. Kolonijna i **od ok. 19.00** Madejówka

XW – ul. Kwatery i Zalipki

19 stycznia 2018 – piątek – od godz. 15.30

XP – ul. Działkowa – bloki 31 i 33 – **od godz.15.00**

XS –ul. Ks. Łączka (nr od 36 – 64)

XW – ul. Schulza

20 stycznia 2018 – sobota – od godz. 9.00

XP – ul. Gardowskiego

XS – ul. Pod Pomnikiem za i przed autostradą
(od końca)

XW – ul. Czarnochowicka

i ul. Kokotowska (za autostradą)

21 stycznia 2018 – niedziela – od godz. 14.00

XP – ul. Bieżanowska (n-ry parzyste od 266 do końca i ul. Półhanki)

XS – os. Czereśniowy Sad (bloki 11, 11a, 11b)

XW – ul. Jędrzejczyka

22 stycznia 2018 – poniedziałek – od godz. 15.30

XS – ul. Zolla (od końca do nr 49)

XW – ul. Flanka

23 stycznia 2018 – wtorek – od godz. 15.30

XW – ul. Habeli

24 stycznia 2018 – środa – od godz. 15.30

XS – ul. Zolla (od nr 47a – 1)

XW – ul. Kluszewskiego i Kiepur

25 stycznia 2018 – czwartek – od godz. 15.30

XS – ul. Mała Góra (bez osiedla)

XW – ul. Kurpińskiego i Bierkowskiego

26 stycznia 2018 – piątek – od godz. 15.30

XS – ul. Weigla (od końca)

XW – ul. Nowaka i Stryjeńskiego

27 stycznia 2018 – sobota – od godz. 9.00

XS – ul. Ks. Łaczka (nr 1 – 34)

XW – ul. Szastera, Małka, Świdzińskiego, Rygiera

28 stycznia 2018 – niedziela – od godz. 14.00

XS – ul. Ślósarczyka (nr 1 – 15)

XW – ul. Ks. Kusia, Wojciecha z Brudzewa i Tańskiego

29 stycznia 2018 – poniedziałek – od godz. 15.30

XS – ul. Sucharskiego (n-ry nieparzyste od 1 – 51b) z ul. Przełazek

XW – ul. Sucharskiego n-ry parzyste

30 stycznia 2018 – wtorek – od godz. 15.30

XS – Sucharskiego (n-ry nieparzyste od końca do nr 53)

31 stycznia 2018 – środa – od godz. 15.30

XS – Jasieńskiego (od końca), **ok. 17.30** ul. Jakubca

XW – Jasieńskiego (od początku)

i ul. Kokotowska (przed autostradą)

Kolędę rozpoczynamy od numeru 1 do końca - chyba, że wyznaczono inaczej.

Podobnie - jak w latach ubiegłych - bardzo prosimy, aby w miarę możliwości, cała rodzina była obecna na kolędzie. Dobry zwyczaj każe, aby brama była otwarta, a wszelkiego rodzaju czworonogi odpowiednio wcześniej zamknięte.

Należy przygotować stół, nakryty białym obrusem, krzyż i świece oraz wodę święconą.

Wodę święconą można będzie zabrać z kościoła, a w miarę trudności poprosić ministrantów o odrobinę wody. Świece należy zapalić przed wejściem księdza (a nie dopiero szukać zapalek, gdy ksiądz już zaczyna modlitwę). Dopiero po wspólnej modlitwie i pobłogosławieniu mieszkania proponujemy księdzu, aby usiadł. Podczas Kolędy, a więc od 27 grudnia do 31 stycznia Kancelaria parafialna będzie czynna tylko w wtorek, środę i czwartek **po wieczornej Mszy św.** od 18.30 do 19.30 - **zamiast** od 16.30 do 17.30, oraz w soboty od 8.00 do 9.00.

RENOWACJA POLICHROMII PREZBITERIUM I AMBONY - ZAKOŃCZONA

7 listopada Komisja złożona z przedstawicieli MIEJSKIEGO KONSERWATORA ZABYTEKÓW, SPOŁECZNEGO KOMITETU ODNOWY ZABYTEKÓW KRAKOWA (SKOZK-u), NARODOWEGO FUNDUSZU REWALORYZACJI ZABYTEKÓW KRAKOWA I URZĘDU MIASTA KRAKOWA WYDZIAŁU KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO zatwierdziła prace renowacyjne w naszej bieżanowskiej zabytkowej XVII-wiecznej świątyni. Prace te obejmowały drugą część polichromii w prezbiterium i ambone. Komisja z uznaniem odniosła się do naszego wspólnego dzieła, które jest ważnym etapem w przygotowaniu jubileuszu 600-lecia parafii (2022 r.)

Pragnę gorąco podziękować w/w instytucjom, za przyznanie 45% dotacji i nadzór architektoniczny i pozytywną ocenę. Dziękuję wykonawcom, firmie konserwatorskiej z Jawornika ANTIQA za podjęcie się dość trudnego zadania, firmie P. Kosteckiego za prace elektryczne, P. Ryszardowi Włosikowi za nadzór wykonawczy.

Niewątpliwie słowa gorącej wdzięczności należą się NAM, WSPÓLNOCIE PARAFII NARODZENIA NMP I WIELU NASZYM GOŚCIOM I SYMPATYKOM, którzy modlitwą, dobrą radą i swoimi ofiarami wspierali to NASZE DZIEŁO.

WSZYSTKIM, którzy na różny sposób przyczynili się do realizacji kolejnego etapu renowacji świątyni – składamy serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ”.

Na przyszły 2018 rok zaplanowaliśmy kontynuację prac renowacyjnych, głównie przy polichromii nawy głównej – od ambony do wejścia głównego. Mam nadzieję, że skoro podołaliśmy w dotychczasowych pracach to i w kolejnych z pomocą Bożą podołamy. Niech Matka Boża Bieżanowska, KTÓREJ DOM pragniemy w całości odnowić wyprasza nam Błogosławieństwo Swojego Syna.

Ks. Proboszcz



EGZEGEZA BIBLIJNA

KSIĘGA HIOBA Prolog



Księga zaczyna się prologiem, obejmującym pierwsze dwa rozdziały. Jest to tekst pisany prozą, który najprawdopodobniej przytacza dawną przypowieść. Zaczyna się niemal powieściowo: „Żył (sobie kiedyś) człowiek imieniem...”, i czytelnik zostaje przeniesiony do odległego, egzotycznego regionu („ziemia Us”). Imienia Hiob nie nosi żadna inna postać biblijna, a przytoczy je wyłącznie Ezechiel (14,14.20). Jest to imię znane również w Mezopotamii, a znaczy przypuszczalnie „gdzie jest mój ojciec (Bóg)?” Na akcję prologu składa się sześć scen, przedstawionych na dwóch poziomach: w niebie i na ziemi. Model ten powieli później Goethe na kartach swojego „Fausta”.

W pierwszej scenie (1,1-5) przedstawia się wyidealizowany portret Hioba, który jest tu symbolem moralnej i społecznej doskonałości. Jego cztery cnoty (był on sprawiedliwy, prawy, bogobojny i unikający zła) oraz dziesięcioro dzieci, a oprócz tego ogromne bogactwo, wyrażające się w licznej trzodzie i rozległych posiadłościach, podkreślają ten obraz pełni związanej z Bożym błogosławieństwem. Wrażliwość moralna tej postaci przejawia się również w kulcie: Hiob co dzień składał ofiarę całopalną, jako zadośćuczynienie za grzechy swoich bliskich. Scenę drugą (1,6-12) usytuowano z kolei w niebie, przed królewską radą Boga, który został tu przedstawiony jako król w otoczeniu swoich ministrów. W tym gronie wyróżnia się szatan; po hebrajsku jednak nie jest to imię własne, lecz pospolite, i oznacza „przeciwnika”, pewien rodzaj oskarżyciela publicznego. Jego pytanie obraca się wokół wolnej i bezinteresownej wiary Hioba. Szatan utrzymuje, że nie czi on Boga „za darmo” (1,9), ponieważ czerpie z tego korzyści, a więc wiara jest dla niego wygodna.

W ten sposób dochodzimy do trzeciej ze scen, która z powrotem przenosi nas na ziemię (1,13-22). Szatan ma sprawdzić czystość wiary Hioba. Wystawia go więc na próbę, opisaną w stylizowanej formie za pomocą obrazu czterech posłańców, którzy obwieszczają Hiobowi cztery kolejne wielkie nieszczęścia. Na tę istną lawinę dramatów Hiob odpowiada przysłowiami, w których daje wyraz swojej wierze i pokornemu zdaniu się na Boga, który w swej nieograniczonej wolności zarówno wszystkim obdarza, jak i odbiera wszystko. Po tej scenie znów wracamy na teren nieba.

Jest to scena czwarta (2,1-6). Bóg nie kryje przed szatanem satysfakcji, że „Jego sługa, Hiob” pozostał sobą pomimo nawałnic, jakie się przetoczyły nad jego życiem.

Wówczas szatan zagrywa jeszcze silniejszą kartą. Cytując ludowe przysłowie „Skóra za skórę”, zauważa, iż dobra materialne są jakby drugą skórą, natomiast pierwszą i najcenniejszą jest zdrowie i życie, do których człowiek jest przywiązany najmocniej. Tak więc Hiob zostanie teraz poddany takiemu właśnie doświadczeniu. Szatan jest przy tym pewien, że taka próba musi się powieść.

A teraz scena piąta, znów z „ziemską” akcją (2,7-10). Hiob zostaje natychmiast dotknięty „trądem złośliwym”; ten hebrajski termin odsyła do takich schorzeń skórnych, które sprowadzały na człowieka „ekskomunikę”, czyli wykluczenie z życia religijnego i społecznego wspólnoty (por. Kpł 13). Faktycznie zaraz po tym Hiob musi opuścić swoją wioskę, aby schronić się w miejscu, gdzie spalano odpadki. Wzmianka o drapaniu się skorupą dowodzi, do jakiego stanu poniżenia doszedł. Otwiera się przed nim bezmiar samotności, przerywanej gderliwą obecnością żony, która zachęca go do „złorzeczenia Bogu”, który go poddał tak hańbiącej próbie. Dla Hioba jej reakcja jest znakiem wiary martwej (w Biblii mianem „szalonych” oznacza się bezbożników, którzy odrzucają Boga).

Tak przechodzimy do szóstej i zarazem ostatniej sceny (2,11-13). Pojawiają się tu trzy osoby, które będą w poemacie odgrywać rolę decydującą. Trzej przyjaciele Hioba symbolizują w pierwszej chwili ludzką solidarność. Okazują oni bowiem typowe wschodnie gesty współczucia, wyrażając swój udział jego w bólu. Następnie nad całą sceną zapada długie, bo aż całotygodniowe milczenie - znak niemożności rozwiązania zagadek tak wielkiego cierpienia.

W końcu owo milczenie przerywa sam Hiob swoim rozpaczliwym wołaniem (rozd. 3). W tym miejscu pozostawiamy dawną przypowieść (proza), sławiącą niezłomny charakter sprawiedliwego, który zachował wierność mimo tylu prób. Jej miejsce zajmie teraz wspałały poemat, a w nim - gorąca dyskusja między Hiobem a jego przyjaciółmi. Będą się tu przeplatać ich wystąpienia i jego protesty. Zatrzymajmy się jednak na moment przy wołaniu Hioba, wzorowanym na analogicznych wersetach u proroka Jeremiasza (Jr 20,14-18). Oto Hiob w swej rozpaczliwej przeklina dzień swoich narodzin, który powinien był się raczej zamienić w nieprzeniknioną, nie kończącą się noc.

Skoro nie da się odwrócić faktu własnych narodzin, Hiob błaga przynajmniej o śmierć, która zrównuje wszystkich: ubogich z możnymi, królów z więźniami, szczęśliwych ze zrozpaczonymi.

Hiob wymierza swoje „dlaczego?”, tak typowe dla krzyku nieszczęśliwych w Księdze Psalmów, przeciw samemu Bogu. Ten wielki cierpiętnik chciałby Go wezwać i zadać Mu to zasadnicze pytanie: dlaczego wydaje nas na świat, gdy musimy na nim tak wiele cierpieć? Dlaczego, stworzywszy nas, nie odpowiada na nasze nieszczęście uwolnieniem od niego przez śmierć? Przed Hiobem jest już tylko udręka i rozpacz. Jego lament - jak zauważymy przy czytaniu tych stron - pełen jest obrazów i konkretnych odniesień, których nie jesteśmy tu w stanie szczegółowo wyjaśnić. Niezwykła moc tej poezji wymagałaby bardziej drobiazgowych analiz.

W rozmowie z Hiobem jako pierwszy głos zabiera Elifaz z Temanu, arabskiego plemienia, które wslawiło się swoimi mędrkami (Jr 49,7) i zamieszkiwało na południu Palestyny. Spróbujemy prześledzić tok rozumowania Elifaza, którego dziwi przygnębienie, w jakie popadł dotknięty bólem Hiob (4,2-6). Powinien on bowiem wiedzieć, że tylko na bezbożnych spada ją Boże dopusty, nigdy zaś nie dotyczy to niewinnego (4,7-11). Mamy tu do czynienia z klasyczną i dobrze znaną nauką o retribucji, w myśl której każdej winie odpowiada proporcjonalna do niej kara, a każde cierpienie jest znakiem popełnionych wcześniej grzechów. Odwołując się do swej wyjątkowo imponującej wizji prorockiej (4,12-16), Elifaz formułuje podstawę tego poglądu: „Czyż u Boga człowiek jest niewinny, czy u Stwórcy śmiertelnik jest czysty?” (4,17). Nikt nie może się uważać za bezgrzesznego, ponieważ człowiek jest stworzeniem słabym, a ludzkie ciało jest „glinianą lepianką”, toteż podlega rozkładowi (4,17-21).

Bunt Hioba jest więc czymś absurdalnym, ponieważ kara wyrażająca się w cierpieniu stanowi po prostu słuszną Bożą reakcję na słabość moralną człowieka, który jest grzesznikiem, a więc zostaje przez Pana osądzony i usunięty z ziemi (5,1-5). Hiob powinien przyznać, że jest pełnym win nędznikiem, tak jak wszyscy inni, a dręczący go ból stanowi właśnie namacalny i nacowny dowód jego grzechu. Niech się teraz raczej zwróci do Boga, powierzając Mu swoją sprawę, bo jedynie On, w swojej wszechmocy, może ją rozwiązać (5,6-10).

Bóg jest cudowny w swej mądrości, z jaką włada wszechświatem i historią, wprowadzając do nich harmonię, korygując wszelkie dysproporcje i przynosząc sprawiedliwość (5,11-16). Ta Jego mądrość objawia się również w pedagogicznym karceniu człowieka. On dozwala, by człowiek cierpiał za swe przewiny, ale stara się go przez to oczyścić i przywrócić do doskonałości po sześciu, a nawet siedmiu próbach, to znaczy po całej serii nieszczęść, zgodnie z tym, jak należałoby rozumieć użytą tu symbolikę numeryczną (5,17-21). Krótko mówiąc: „nie odrzucaj nagan Wszechmocnego” (5,17), a otworzy się przed tobą świetlisty horyzont pokoju i dobrobytu. Ta jednoznaczna i tradycyjna teza, z jaką występuje Elifaz, jeszcze tutaj powróci.

Zakończenie pierwszej mowy Elifaza przedstawia z entuzjazmem Boże błogosławieństwo, jakiego doznaje człowiek nawrócony, któremu Bóg przebaczył; wyraża się to powodzeniem w uprawie roli („pakt z kamieniami” być może oznacza pokonanie suszy i złych duchów, które ją wywołują), szczęściem i licznym potomstwem oraz długą i pogodną starością (5,22-27).

Teraz kolej na odpowiedź Hioba. Udziela jej w długim wystąpieniu, które wciąż zmienia ton, przechodząc od mowy prawniczej do błagań, od aspektów mądrościowych do przesycanych goryczą protestów. Napór nieszczęść jest tak wielki, że popycha go do prośby o śmierć: „Oby Bóg zechciał mnie zmiażdżyć, wyciągnąć rękę i przeciąć pasmo mych dni. Przez to już doznałbym ulgi i rozradował w bezlitosnej udręce” (6,9-10).

Spróbujmy zatem przyjrzeć się bliżej jego wystąpieniu, nie wnikając w liczne szczegóły tej wciąż bardzo wzniosłej i głębokiej poezji. Pierwsza część mowy Hioba (6,1-13) jest pełnym goryczy monologiem, który - jak już zostało powiedziane - przechodzi w prośbę o śmierć. Nadmiar bólu, „cięższego niż piasek morski” (6,3) i budzącego odrazę, niczym smak wstrętnych potraw, pozwala patrzeć na śmierć jako na jedyne wyzwolenie, jedyną drogę ucieczki, jedyny pokój. W retorycznych pytaniach z wersetów 6,11-13 brzmi prawdziwa rozpacz kogoś, kto nie jest z brązu ani z kamienia i nie widzi kresu swoich cierpień.

W tym momencie rozpoczyna się druga część mowy Hioba (6,14-30). Wini on swoich przyjaciół o nieczułość i oziębłość względem jego dramatycznego krzyku. Przywołując wspańiały obraz, porównuje ich z wyschlými potokami na stepie, w których na próżno szukają wody spragnione jej karawany (6,14-17). Hiob nie kryje rozczarowania, bowiem przyjaźń zawodzi właśnie teraz, kiedy jest mu najbardziej potrzebna: „przeraża was moje nieszczęście” (6,21) - kończy z goryczą.

Od przyjaciół oczekiwano by przynajmniej zrozumienia i rady. Natomiast od nich przychodzą tylko oskarżenia i krytyczne opinie na temat tej „mowy zrozpaczonego na wiatr rzucanej” (6,22-26). Najpierw z oburzeniem, czując się niemal sprzedany i zdradzony przez najbliższych, a następnie z pełnym wzruszenia błaganiem, Hiob zdaje się niemal padać im do stóp, prosząc o pociechę i wsparcie lub przynajmniej przyjazny rzut oka: „popatrzcie na mnie” (6,27-30). W tych bardzo głębokich wersetach można dostrzec elementy zaczerpnięte z innych tekstów biblijnych (np. z Psalmu 88). Jednakże oryginalność poety ujawnia się w uderzających obrazach, które w przejmujący sposób oddają ludzkie cierpienie, ból egzystencji i samotność; w jakiej pograża się bohater. Słowo biblijne ma w Księdze Hioba jedyną w swoim rodzaju szczerość, w której odnajdują się wszyscy cierpiący. To właśnie jest przyczyną tak chętnego sięgania po tę księgę w ciągu wieków.

oprac. Ks. Grzegorz Ł.



NASZA WIARA

MSZA ŚWIĘTA Liturgiczny znak ręki celebransa



Ręka kapłana w celebracji eucharystycznej „przemawia”, „rozmawia” i „dialoguje” z uczestnikami liturgii. Czyni to często i na różne sposoby. Ma ona wiele do przekazania i jest nośnikiem wielorakiej treści duchowej. Ręka celebransa błogosławi, rozgrzesza, karmi Ciałem Chrystusa, wiąże stulą ręce małżonków, sypie ziemię na wieko trumny.

Najczęściej widzimy rękę celebransa, która czyni znak krzyża. We Mszy Świętej celebrans dokonuje tego czterokrotnie i to za każdym razem w inny sposób. Najpierw żegna się on, otwierając liturgiczne zgromadzenie w imię Trójcy Świętej. Dotyka przy tym swego czoła, serca i ramion, wskazując, że cały człowiek stoi w służebnej gotowości w obecności Bożej. Seria czterech znaków krzyża towarzyszy odcytaniu Ewangelii.

Pierwszy znak krzyża kreśli celebrans na księdze lekcjonarza, a następne znaki na sobie, ukazując, że słowo Boże przyjmujemy z podniesionym czołem, świadczymy ustami i przechowujemy w sercu. Trzeci moment kreślenia znaku krzyża dotyczy darów ofiarnych chleba i wina. Towarzysząca temu modlitwa do Ducha Świętego jest prośbą o uświęcenie tych darów, aby stały się Ciałem i Krwią Chrystusa. Czwarty raz celebrans wykonuje znak krzyża rozsyłając zgromadzonych na końcu Mszy Świętej. To błogosławieństwo nie tyle kończy Eucharystię, ile raczej przenosi jej trwanie poza próg budynku kościelnego.

Ręce kapłana wyciągnięte nad darami ofiarnymi towarzyszą prośbie kierowanej do Ducha Świętego o ich uświęcenie. Ten sam gest może wystąpić jeszcze pod koniec celebracji mszalnej w czasie ewentualnych, dodatkowych wezwań o błogosławieństwo dla obecnych na Eucharystii.

W pewnych momentach Mszy Św. (w czasie śpiewu Chwała na wysokości Bogu lub w czasie Wyznania wiary) celebrans trzyma ręce złożone.

Gest ten ma swoje źródło w epoce feudalnej, kiedy to podwładny wkładał swe złożone ręce w dłonie władcy, okazując tym cześć i posłuszeństwo. Ma on czytelną symbolikę i znaczenie także dzisiaj. Stoimy w obecności Bożej, w Jego ręce składamy nasze ręce, czyli nasze życie. To zarazem kierunek naszej nadziei.

Gdy celebrans ogłasza: „Pan z wami”, rozkłada ręce na szerokość pozdrawianego zgromadzenia. Kapłan zachęca wówczas obecnych: nie bójcie się, nie jesteście sami, zwiastuję wam radość wielką. Pan jest tutaj z nami! Ten gest towarzyszy wszystkim modlitwom kierowanym do Chrystusa obecnego w liturgii Mszy

Świętej.

Ręce celebransa w czasie podniesienia unoszą święte postaci Chleba i Wina. Kapłan ze swoich rąk czyni jakby tron, aby te konsekrowane postaci mogły być ujrane, uwielbione i uczczone przez obecnych.

W czasie aktu pokutnego, przy recytacji „spowiedzi powszechnej” celebrans i obecni uderzają się w piersi. Jest to ogólnie znany znak pokory. Już św. Augustyn pouczał, że korzeń dobra i zła znajduje się nie tyle w głowie, co w sercu. To serce trzeba uderzeniem skruszyć. Podobny gest zauważamy przy recytacji wezwania Baranku Boży. Każdorazowe uderzenie się w pierś jest zawsze uznaniem przed Bogiem, że oto staje przed Nim grzeszny, słaby człowiek.



Po złożeniu na ołtarzu darów ofiarnych, zanim kapłan rozpocznie Modlitwę Eucharystyczną, obmywa dłonie, na znak oczyszczenia z wszelkich grzechów, ze słowami (wypowiadanymi szeptem): „Obmyj mnie Panie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego” - by Ofiarę sprawować z czystym sercem.

Na koniec przypomnijmy ważną rolę rąk kapłana rozdającego Komunię Świętą, owoc każdej Mszy Świętej. Jakże ważne jest, aby była ona udzielana w formie dialogu, godnie, z uwzględnieniem ukazania Świętej Hostii oraz przez świadome przyjęcie jej przez wiernego w duchu wiary.

Ręka celebransa pełni rolę znaku liturgicznego. Każdorazowo jest ona nośnikiem wielorakiej łaski Chrystusa.

oprac. Ks. G. Ł.


SRK

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI W BIEŻANOWIE



Święto Niepodległości 11 Listopada poprzedził „Konkurs Poezji Patriotycznej”, tradycyjnie organizowany w katolickim Domu Kultury EDEN przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Oto laureaci konkursu: Wiktoria Kołodziejczyk w wierszu - „Oblicze Ojczyzny”, Jagoda Tryba w wierszu - „Polsko” i Jakub Tomera w wierszu - „Orlątko”.

Młodzi Patrioci mieli okazję powtórzyć recytacje pod pomnikiem po Apelu Poległych 11 listopada. Organizatorzy żalowali małego udziału w konkursie dzieci klas starszych SP 124, cieszyli się z gremialnego udziału maluchów.

Dziękujemy zaangażowanym w konkurs nauczycielom. Konkurs w roku Jubileuszu, 100-tej rocznicy Odzyskania Niepodległości będzie wyjątkowy i już dzisiaj zapraszamy do udziału dzieci i młodzież z obu szkół podstawowych, gimnazjów i starszych.

S.K.

SPOTKANIE ZE ŚWIĘTYM

Wizyta świętego Mikołaja w siedzibie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich „Eden” w dniu 5 grudnia to jeden z najbardziej oczekiwanych przez dzieci dni w roku. Dzieci nadśluchiwały dźwięku dzwoneczków, które słyhać było już z daleka i świadczyło to o tym, że zbliża się nikt inny, jak Święty Mikołaj we własnej osobie oraz Jego asystentki aniołki.

Następca biskupa z Miry zawitał do Nas w godzinach wieczornych z worem wypchanym prezentami. Jak tradycja nakazuje przywitał się z milusińskimi oraz ich rodzicami modlitwą „Ojcze Nasz”. Po czym ze względu na duże zniecierpliwienie dzieci od razu przystąpił do rozdawania prezentów. Dzieciaki podchodziły do świętego Mikołaja, gdzie musiały odpowiadać na ciężkie pytania na temat bycia grzecznym dla rodziców i rodzeństwa oraz pomagania w domu. Te osóbk, które wahały się przy odpowiedzi ku ucieście rodziców obiecały Mikołajowi poprawę w przyszłym roku, tak aby nie trafić na listę niegrzecznych dzieci.

Przy odbiorze prezentu u starszych dzieci była sprawdzana znajomość odmawiania paciorka. Tutaj wszyscy zdali śpiewająco.



W paczuszkach prezentowych mogliśmy znaleźć tornistry, drobne zabawki oraz duuuuuużo słodkości! Oczekiwana cały rok wizyta św. Mikołaja minęła w bardzo miłej atmosferze i przyniosła dzieciom wiele radości. Dzień ten na długo pozostanie w pamięci wszystkich, a niektórzy z nich już od jutra nie będą mogli doczekać się kolejnej Jego wizyty.

Pomocnik Świętego Mikołaja

Dzięki hojności Naszych Wspaniałych Parafian na uroczystość zostało zaproszonych aż 73 dzieci. Składamy Im serdeczne Bóg zapłać. Wśród stałych ofiarodawców pojawiło się mnóstwo nowych wspaniałych przyjaciół SRK, podobnie jak w akcji "Rodzina Rodzinie", gdzie co miesiąc przekazujemy 510 zł na utrzymanie jednej rodziny w Aleppo. Akcję będziemy kontynuować.

A. Lenda

WYSTAWA W OBRONIE ŻYCIA



Stowarzyszenie Rodzin Katolickich przygotowało w auli wystawę: „Jan Paweł II w obronie życia człowieka”. Wystawa Polskiego Stowarzyszenia Obrońców życia miała być zachętą do osiedlowej refleksji nad odpowiedzialnością władz państwowych, społeczeństwa i opinii publicznej za ochronę i budowanie szacunku dla życia ludzkiego.

Wystawę stanowiło 19 plasz formatu 90 x 60 cm przedstawiających m.in. wypowiedzi św. Jana Pawła II związane z obroną życia oraz podstawowe informacje na temat rozwoju dziecka przed narodzeniem. Wystawa została opracowana przez artystę Jadwigę Mączkę, nie zawierała żadnych drastycznych obrazów. Nasi parafianie mogli przy okazji zwiedzania podpisać petycję.

Komitet Zatrzymaj Aborcję złożył w Sejmie projekt ustawy antyaborcyjnej. Pod obywatelskim projektem inicjatywy ustawodawczej zebrano ponad 800 tysięcy podpisów. Mamy w podpisach swój udział! Opracowano projekt ustawy, który z ustawy o planowaniu rodziny wyeliminowałby tzw. przesłankę eugeniczną, czyli podejrzenie choroby dziecka! Projekt popiera Episkopat.

Oprac. SK

RODZINA - RODZINIE

Biezanowskie Stowarzyszenie Rodzin Katolickich za pośrednictwem Caritas Polska podjęło się pomocy dla jednej z rodzin w Aleppo. Comiesięcznie przelewamy kwotę w wysokości 510 zł.

Osoby chętne, mogą inicjatywę wspomóc, dołączyć się do naszej akcji. Wystarczy na konto SRK EDEN dokonać pojedynczej, albo kilku wpłat z zaznaczeniem na przelewie „Dar dla rodziny w Syrii”. Można też w KDK EDEN ofiarować na ten cel gotówkę.

W przypadku przelewu SRK EDEN Konto:
18 1020 2892 0000 5802 0418 7035

Z góry za podjęcie inicjatywy dziękujemy.

SRK



PODZIĘKOWANIA

Stary Kraków, 27 października 2017

DOM ZAKONNY
BENEDYKTYNÓW
Stary Kraków 30
76-100 Sławno

Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowania Państwu Bogumile i Edwardowi Jaglarzom za hojny dar w postaci materiałów papierniczych i przyborów szkolnych.

Rzeczy te zostaną przeznaczone na prezenty dla dzieci z naszej wioski pod imprez związanych ze świętami Bożego Narodzenia.

Jako benedyktyni działamy na terenie Pomorza, czyli dawnych tzw. „Ziem Odzyskanych”, gdzie wciąż jeszcze dają się odczuć skutki przesiedleń, jakie miały miejsce po II Wojnie Światowej. Celem naszej pracy z młodzieżą jest usamodzielnienie, rozwój i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu.

Mamy nadzieję, że Państwa Dar przysłuży się tym właśnie ważnym celom.

Dołączam serdeczne pozdrowienie i wyrazy szacunku.

O. Rufus Duda OSB

Stary Kraków, 27 października 2017

DOM ZAKONNY
BENEDYKTYNÓW
Stary Kraków 30
76-100 Sławno

Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowania Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich Eden za hojny dar pieniężny wysokości 500 PLN.

Kwota ta zostanie przeznaczona, na działalność skautingową naszej młodzieży działającej w ramach Federacji Skautingu Europejskiego.

Jako benedyktyni działamy na terenie Pomorza, czyli dawnych tzw. „Ziem Odzyskanych”, gdzie wciąż jeszcze dają się odczuć skutki przesiedleń, jakie miały miejsce po II Wojnie Światowej. Celem naszej pracy z młodzieżą jest usamodzielnienie, rozwój i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Skauting ma także za zadanie wspieranie rodziców w niełatwym dziele wychowania młodego pokolenia.

Dołączam serdeczne pozdrowienie i wyrazy szacunku.

O. Rufus Duda OSB
działacz diecezjalny
Skautów Europy
dioc. koszeliński - katolicki

Ofiaruj 1 % podatku dla Stowarzyszenia Rodzin Katolickich



Celem Stowarzyszenia jest niesienie pomocy rodzinom. Realizujemy wyjazdy wakacyjne i zimowe, prowadzimy Katolicki Dom Kultury, organizujemy pomoc w nauce, podejmujemy się reprezentowania rodzin wobec władz publicznych i samorządowych. Zdarza się nam także pomagać doraźnie ludziom, którzy znaleźli się w złej sytuacji finansowej. Mamy za sobą 24 lata społecznej pracy, staramy się dobrze gospodarować pozyskanymi środkami.

Po raz drugi czytelnicy Płomienia i mieszkańcy Bieżanowa mogą przekazać nam 1 procent swojego podatku, wybierając nasze stowarzyszenie

przy wypełnianiu PIT za 2017 rok. Wystarczy do dokumentu wpisać nr KRS 0000352900. W Katolickim Domu Kultury Eden, wzorem roku ubiegłego, będzie można uzyskać bezpłatną pomoc w wypełnianiu PIT.

Przekazanie 1 % podatku nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi kosztami.

Z góry wszystkim darczyńcom dziękujemy!



„Bóg staje się człowiekiem, aby spotkać każdego z nas.
Pozwólmy, aby ta wielka tajemnica przemieniała nasze życie.”

JAN PAWEŁ II

DRODZY PARAFIANIE

„Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię
Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. (Iz 7,14)

„Oto wasz Bóg... On sam przychodzi by zbawić was”. (Iz 35,4)

Po adwentowej refleksji, w ciszy wyczekiwania przy wigilijnym stole, łamiąc się opłatkiem, dzielimy się życzliwością, dobrym słowem i wdzięcznością. Niech Święta Bożego Narodzenia będą czasem zbliżania się ludzi do siebie, a Nowonarodzone Dziecię umocni nas swoim pokojem i obdarzy wiarą, nadzieją i miłością.

Niechaj Boże Błogosławieństwo w każdym dniu nadchodzącego Nowego 2018 Roku, spocznie na Was i Waszych bliskich i obdarzy zdrowiem, pokojem i radością.

W imieniu Stowarzyszenia Rodzin Katolickich

Prezes Zarządu

mgr Anna Leszczyńska-Lenda

POEZJA RELIGIJNA

- nadesłała Krystyna J.

Gdy ciężko mi, Ciebie wzywam Panie
Oświeć rozum, okaż zmiłowanie
Bo tobie powierzam moje sprawy
Tyś mój Bóg łaskawy.
Nie jestem w stanie poznać, co mym zyskiem,
A co stratą będzie,
Gdzie postawię nogę, Panie! Prowadź wszędzie.
Pan nie będzie za Ciebie duszo decydował, wybierał
Lecz będzie cię wspierał.
Pomaga ci w dążeniu do Świętości
Bo jest pełen łaskowości.
Proś Maryję, aby ci te łaski wypraszała.
Zawsze duszo będziesz upadać
Lecz staraj się zawsze z niego powstawać
Trzeba zawsze pracować nad sobą
Gdyż dasz z siebie trochę wysiłku,
Pan zawsze będzie z tobą.
Bo zamiarem Pana jest, abyś był uświęcony, zbawiony.
I do radości wiecznych doprowadzony,
Pan Bóg kocha każdego
Lecz nie każdy jest otwarty na Niego,
Bo jeśli patrzysz tylko w ziemię
To Pan powie: nic w tobie nie zmienię.
Bo to, co ziemskie,
Trzeba łączyć z tym, co Niebieskie!
Bez buntu i zniechęcenia
Wykonuj wszystkie Pana polecenia
Pozwól, aby Pan się tobą posługiwał,
Innych do służby Swej powoływał.
Zacząć działać już czas
Mapę życia w sercu masz
Duch Święty cię poprowadzi
I złą drogę zagrodzi.
Gdy wokół ludzie, tłok,
To w ciszy Pana dostaniesz moc,
By zrobić dalszy krok
Wiem duszo, że męczące jest takie życie
Lecz Ja wyposażę cię we wszystko należycie.

Nie poniesiesz żadnej szkody
Kiedy ze Mną pokonujesz przeszkody
Gdy z miłością, pokorą wzywasz Mojego Imienia,
To wszystko wokół ciebie się zmienia.
Popatrz wszystko, co istnieje na Moje Słowo się stało
Więc czy to dla uwierzenia Bogu za mało?
Stworzyłem cię z Miłości dla Siebie
Abyś kiedyś królowała ze Mną w Niebie.
Powiedz duszo Panu te słowa: do Twych Panie padam nóg
Wielbiąc Cię, boś Ty mój Bóg!
Życie bym Ci oddać chciał
Boś przez Krzyż mi życie dał.
Głupotą ludzką się nie przejmować
Lecz Twe łaski dane mi darmowo pielęgnować,
Dlatego w Sercu Pana mieszkam, kocham Go nadwszystko,
Bo mnie do Siebie przytulił tak blisko!
Gdy letni wietrzyk wieje, a róże koło ciebie!
Miłujesz Pana na błękitnym niebie,
Lecz, gdy zaczyna padać i robi się mglisto
Kiedy w mroku znikły róże, wicher zacznie dmuchać,
Wtedy trudniej Panu ufać, trudniej Go słuchać!
Ufasz Bogu pośród śpiewu ptaków,
Które świergotają z okolicznych dachów,
Lecz gdy braknie śpiewu i myśli przychodzą straszne
To wtedy wiary trzeba -jest nam to całkiem jasne.
Da ci wiarę Pan Jezus, uzupełni braki,
Tylko proś Go gorąco, pokaże ci znaki
Drogę Swych obietnic wyprostuje
Na każdy twój dzień obfitość łaski Swej ci zgotuje.
Ważne duszo byś nie osłabła w wierze
Bo Pan zawarł z tobą przymierze.
Każde ciężkie przeżycie
Trudnym dziwnym się zdaje,
Lecz przez nie obfitą Pan
Łaskę nam daje.
A szlak boleści,
Gdzie mnie wiedzie Panie Boże?
Do Ciebie prowadzi
A nie na bezdroże.



NADESŁANE DO REDAKCJI

ŚWIADECTWA O Bożym Miłosierdziu



5 października 1938 r. S. Faustyna po długich cierpieniach, znoszonych z wielką cierpliwością, odeszła do Pana po nagrodę. Ale przed śmiercią napisała: „Czuję dobrze, że nie kończy się posłannictwo moje ze śmiercią, ale się zaczyna”, a na innym miejscu swojego Dzienniczka: „Wiem., że z chwilą śmierci rozpocznie się posłannictwo moje” (Dz. 281, 1729), powtarzała: „Wiem, że nie żyję dla siebie, ale dla wielkiej liczby dusz” (Dz. 382).

Jakby w odpowiedzi na te wyznania Pan Jezus powiedział do niej: „Nie mogę uciec przed prośbą twoją” (Dz. 1722).

Trzeba przypomnieć, że Pan Jezus szczególnie polecał S. Faustynie modlitwę w Godzinie Miłosierdzia: „Przypominam ci, córko moja, że ile razy usłyszysz, jak zegar bije trzecią godzinę, zanurzaj się cała w miłosierdziu moim ... W godzinie tej uprosisz wszystko dla siebie i dla innych; w tej godzinie stała się łaska dla świata całego – miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość” (Dz. 1572).

Właśnie modlitwie w Godzinie Miłosierdzia Andrzej zawdzięcza wyjście z choroby. Dolegliwości z oddawaniem moczu, ból, krwimocz. Opisuje, jak usłyszał diagnozę lekarską: rak. Najpierw załamanie, a potem, jak pisze: „obudziła się we mnie jakaś ufność, że wyjdę z tego. W czasie całej choroby odmawiałem Koronkę do Miłosierdzia Bożego, przychodziłem do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach na modlitwę w Godzinie Miłosierdzia ...błagałem, prosiłem, płakałem i ufałem”.

W szpitalu przebywał 19 dni. Po operacji i po pobranych wycinkach okazało się, że jest to rak „najzłośliwszy ze złośliwych”. Ale nie było przerzutów. Po wyjściu ze szpitala pierwsze kroki skierował do Sanktuarium w Łagiewnikach. „Przyszedłem na modlitwę w Godzinie Miłosierdzia na Koronkę do Miłosierdzia Bożego, by podziękować Jezusowi Miłosiernemu za uzdrowienie z tak ciężkiej choroby”.

Andrzej (OM 66).

Jestem matką 9 dzieci - pisze M.M. Ostatnie dziecko Michałek urodził się w 35 tygodniu ciąży. W szpitalu w Prokocimiu stan dziecka był beznadziejny, bo zostało zarażone gronkowcem we krwi, podpięte do respiratora. Rodzina w domu modliła się odmawiając wspólnie Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Matka pojechała do Łagiewnik aby prosić św. Siostrę Faustynę o zdrowie.

W trzecim dniu pobytu w szpitalu dziecko odłączono od respiratora, Michaś wrócił do domu. Ale po kilku latach u dziecka stwierdzono retinopatię (u wcześniaków uszkodzenie siatkówki oka, które powstało w okresie okołourodzeniowym). I znów wizyty w klinice. W domu wspólne odmawianie Koronki do Miłosierdzia Bożego, prośba do sióstr w Łagiewnikach, aby w Godzinie Miłosierdzia polecały Michałka. Lekarz stwierdził zmiany w dwóch oczkach, ale za drugim razem zmiany były tylko w jednym oczku, a za trzecim razem – stwierdzono początek samoistnej regresji retinopatii. Lekarze stwierdzili, że w nieznanym sposobie cofnęło się wszystko. Oczka są zdrowe. Matka pisze: „To nieprawda, że w nieznanym sposobie, my wiemy komu zawdzięczamy. Miłosierdziu Bożemu i św. Faustynie niech będą dzięki za ten dar”

M.M. z rodziną (OM 63).

J.Z. cierpiała na bardzo silną nerwicę, która uniemożliwiała jej nie tylko pracę, ale i odpoczynek. W czasie leczenia szpitalnego na oddziale neurologii brała bardzo silne leki uspokajające. W pierwszą niedzielę po Wielkanocy – niedzielą Miłosierdzia Bożego - choć było zimno i padał śnieg, rodzina zawiozła ją do Łagiewnik. Uczestniczyła we Mszy św. oraz w modlitwie Godziny Miłosierdzia transmitowanej przez TV. I daje takie świadectwo: „Z wielkim przejęciem i ufnością wraz z pielgrzymami błagałam o miłosierdzie. Siostry i pielgrzymi modlili się w różnych językach, a ja z ufnością powierzyłam się miłosiernemu Jezusowi konającemu na krzyżu. Idąc za słowami kapłana w strumieniach Krwi i Wody zanurzałam siebie ze swoją chorobą. I stało się tak, że był to ostatni dzień, w którym brałam leki. Początkowo z niedowierzaniem i bardzo ostrożnie opowiadałam o tej łasce, teraz daję publiczne świadectwo”

J.Z. (OM 62).

Żeby nas zachęcić do ufności w Miłosierdzie Boże, P. Jezus powiedział do S. Faustyny: „Łaski z mojego miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a nim jest ufność. Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma... Cieszę się, że żądają wiele, bo moim pragnieniem jest dawać wiele, i to bardzo wiele” (Dz. 1578).

(Na podstawie kwartalnika „*Orędzie Miłosierdzia*”
wybrał Kazimierz).



Z ŻYCIA PARAFII

ZAPRASZAMY NA AREOPAG WIARY



Czymże jest areopag? To obszar, na którym modlimy się, rozmawiamy, dyskutujemy, poszukujemy rozwiązań dotyczących sensu życia. Od września tworzymy i rozwijamy w naszej parafii tę wspólnotę, są to spotkania dla młodych ludzi uczących się, studiujących, pracujących.

Tak wiele wokół nas się dzieje, tak wiele wiadomości, zdarzeń, obowiązków, że nikt nie jest w stanie za tym nadążyć. To naprawdę dotyczy każdego, poczucie bycia pionkiem w wielkim świecie może boleć. Mało możemy, niewiele od nas zależy. Ale nabiera to wszystko sensu, gdy nasze problemy i niedoskonałości oddamy Bogu i razem z Nim zaczynamy iść przez życie.

Młody Człowieku, czasami czujesz się źle, życie Cię przerasta, ludzie denerwują, czujesz, że nikt Cię nie rozumie. Ale wiesz co? To bardzo dobrze! Dzięki takim sytuacjom o wiele bardziej zbliżasz się do Boga. Oddaj się Bogu oraz Maryi na sto procent, bez ani grama wątpliwości. Nie słuchaj tych wszystkich mentorów, że jesteś kowalem swojego losu, że masz być silny i polegać tylko na sobie....To Jezus ma być kowalem, On ma Cię kształtować.

I właśnie na spotkaniach Areopagu Wiary rozmawiamy na trudne tematy: wiary, moralności, prawdy, dobra, Kościoła, naszej Ojczyzny i wiele innych. Spotykamy się w każdy poniedziałek po Mszy świętej wieczornej, rozpoczynamy spotkanie Adoracją Najświętszego Sakramentu w naszej świątyni o godz. 18:40. Bo chcemy, żeby Jezus Chrystus był w naszej grupie obecny, to On sam powiedział: „Gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Moje imię, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). Ta chwila uwielbienia i dziękczynienia Jezusowi Chrystusowi za dar naszego życia jest nam wszystkim potrzebna, bo tylko On może dać nam ukojenie, wyszczenie i nadzieję, bez której tak trudno jest żyć.

I pamiętajmy, że czas poświęcony na modlitwę nigdy nie jest czasem straconym. Zapraszamy na nasze spotkania ciekawe osoby: kapłanów, siostry zakonne, profesorów i zwyczajnych ludzi, którzy mają za sobą piękne życie i chcą swoim życiowym doświadczeniem dzielić się z nami.

Jeśli zastanawiasz się po co żyjesz, jeżeli czujesz się rozdarty, może samotny, czy po prostu poszukujesz Boga, dobra, wspólnoty czy przyjaźni dołącz do nas. Spotkasz tam ludzi takich jak Ty, którzy szukają czegoś więcej, niż może dać im współczesny świat, ludzi, którzy nie wstydzą się swojej wiary, po prostu młodych, odważnych...



Życzę wszystkim członkom naszej wspólnoty Areopag Wiary, tym już obecnym i tym, którzy do nas dołączą gorącego i otwartego serca, niech przyjdzie Pan i umocni Was swoim pokojem, byście go mogli nieść wszędzie tam, gdzie Pan Was pośle. Niech Jezus Chrystus rozпали Wasze serca a Duch Święty napełni je wszelkimi potrzebnymi darami. Błogosławionych świąt Bożego Narodzenia.

Ks. Włodzimierz Kurek

PASTORAŁKA ZNAD STRUMYKA

XII.2017 - Wiesław P.

Strumyk szepce wieść o narodzinach Pana,
gwiazdki na niebie migocą,
ta jasna wskazuje drogę do Betlejem,
kolędę słyhać grudniową nocą.

Anioły rozsypały płatki śniegu na dachach i wieżach
wiatr kołysze drzewami i łąli się sośnie,
wioska góralska na Pasterkę zmierza,
płynie góralska kolęda radośnie.

Śnieg otulił w lesie i w parku drzewa,
związki stanęły całe w zdziwieniu
i wiatr radośnie kolędę śpiewa,
a to jest kolęda o Jezusa narodzeniu.

Chmurki wędrują po niebie,
gwiazdy migocą i kolędy słuchają.
Stary baba usiadł i fajeczkę pyka
i słucha zwierzeń góralskiego strumyka.

A strumyk łąli się, że nic się u niego nie zmienia,
od lat tak samo płynie,
że w koło wilgoć wokół kamienia,
a teraz usłyszał wieść o narodzonej Dziecinie.



KOŁO EMERYTÓW

KOŁO EMERYTÓW, RENCISTÓW i INWALIDÓW NR 1 W KRAKOWIE BIEŻANOWIE



W ostatnim okresie dzielącym nas od wydawnego z datą wrześniową numeru „Płomienia” wiele się działo w naszym Kole/Klubie Seniora. Po pierwsze realizowaliśmy plan spotkań integracyjnych połączonych z imieninami naszych seniorów (01.09, 14.10 i 24.11 br Andrzejki). Jak zwykle największy udział w przygotowaniu programów rozrywkowych uświetniających uroczystości spoczywał na zespole Biezanowskich Trubadurek. Szczególnie radośnie i wesoło było na zorganizowanych jak co roku Andrzejkach. Tym razem przedstawiliśmy spektakl bajek dla dorosłych w reżyserii koleżanki Danuty Tercjak składający się z trzech przedstawień: Marysia i Krasnoludki, Księżniczka na grochu i Ali-baba i rozbójnicy. Humorystyczny tekst bajek, specjalne stroje wykonawców oraz scenografia spowodowały salwy śmiechu wśród zebranych, jak nigdy dotąd, a jest nas co raz więcej (120 osób) i chętnych wciąż przybywa. Jak zawsze we wszystkich spotkaniach były poczęstunki, wyroby cukiernicze, napoje i tańce w dwóch (już) salach Dworu Cieczów.

Po drugie kontynuowaliśmy serię wycieczek, co jest naszą wizytówką i pozwala jeszcze lepiej się poznać i zintegrować. Oczywiście najbardziej udanym przedsięwzięciem był wyjazd do Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny w dniach od 8 – 18 września 2017 roku. Po raz pierwszy była to wyjazd na który składał się wypoczynek i zwiedzanie urokliwych miejsc, specjalnie dobranych dla seniorów. Z wyjazdu skorzystały 54 osoby, co jest rekordem w frekwencji w tego typu organizowanych wyjazdów. Wyjazd dał wszystkim możliwość relaksowania się (jedno i to samo miejsce zakwaterowania), odreagowania w okresie mniejszego ruchu turystycznego oraz wzbogacenia wycieczki o nowe doznania. Zwiedziliśmy Mostar z podziwianym mostem i śladami wojny bałkańskiej, Medjugorje – miejsce objawień Matki Boskiej, Dubrownik o niebywałej architekturze, historii miasta, tradycji kulturowej i degustując tutejsze przysmaki: kawa, lody, owoce. Niezwykłą atrakcją było wypłynięcie na wody Adriatyku statkiem w towarzystwie różnych narodowości, Czechów, Słowaków, Chorwatów, w takt muzyki, przy degustacji smacznej ryby, wina, soków itp. Ten pobyt zapadł nam na zawsze w pamięci także ze względu na wyjątkową gościnność gospodarzy hotelu. Ta forma relaksu oraz integracji będzie kontynuowana w następnych latach.



Drugą wycieczkę (jednodniową, bezpłatną) zorganizowaliśmy dla naszych seniorów wspólnie z seniorami z Betanii istniejącej przy Sanktuarium Najświętszej Rodziny w dniu 11 grudnia 2017 roku, dzięki wkładowi Rady Dzielnicy XII, w uznaniu naszej pracy charytatywnej dla środowiska ludzi starszych. W ramach programu mogliśmy wykorzystać baseny w Bukowinie Tatrzańskiej oraz pomodlić się w kościele na Krzeptówkach, a zakończyliśmy pobyt smacznym obiadem. Taka wspólnota seniorów ze Starego i Nowego Bieżanowa napawa optymizmem.

Trzecia forma działania Zarządu Koła/Klubu Seniora w ostatnim czasie było zorganizowanie bezpłatnie Pikniku w dniu 7 października br (drugi raz w tym roku), na który przybyło ponad 80 osób. Na program złożyły się spektakl kabaretowy zespołu Bieżanowskie Trubadurki pt. Ławeczka rezerwowa czyli literacko na wesoło, przygotowany tym razem przez Wiesława Piro. Po koncercie serwowane były dania gorące (leczko i kiełbaski), wyroby cukiernicze, napoje. Nieplanowaną atrakcją był udział seniorów w wernisażu Ryszarda Bochenka – Dobrowolskiego, o którym opowiadała małżonka po zmarłym grafiku, malarzu i rzeźbiarzu. Na koniec ze swoim koncertem wystąpił Jerzy Bożyk prezentując muzykę jazzową, bluesową oraz tradycyjne pieśni murzyńskie z Nowego Orleanu.

Dużym sukcesem Bieżanowskich Trubadurek był występ w Jubileuszowym (V) Przeglądzie Zespołów Scenicznych z Małopolski pt. Starsi Panowie Dwaj, który odbył się Muszynie Złockie w dniach od 20 – 23.09.2017 roku. Wystąpiliśmy z programem kabaretowym przygotowanym przez naszą koleżankę Łodzię Tam pt. „Raz na ludowo”. Uczestnicy wzięli w nim udział bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów, co jest zasługą Zarządu który dobrze gospodaruje środkami na integrację i wycieczki. W dniu ogłoszonych wyników Przeglądu zespół został wyróżniony i wszystkie nagrody odebrała przewodnicząca Lucyna Wąsik, a były to dyplom organizatorów, prezydenta m. Krakowa Jacka Majchrowskiego oraz okolicznościowa statuetka. Również tą formą jesteśmy zainteresowani i będziemy występować co roku dla konfrontacji z innymi zespołami amatorskimi (tym razem wystąpiły 32 zespoły) i podniesienia poziomu artystycznego.

Kolejnym działaniem była współpraca z kierownictwem Dworu Czeczów m.in. przy urozmaiceniu pobytu dzieci z Ukrainy, które gościły w Polsce (29.09), a w dwóch przypadkach nasi seniorzy przyjęli dzieci do swoich domów, co zasługuje na szacunek. Ponadto zorganizowaliśmy i daliśmy pokaz pieśni patriotycznych z okazji Święta Niepodległości (10.11), uczestniczyliśmy w tradycyjnych uroczystościach kościelnych w dniu 11.11.br (pieśni przedszkolaków, Msza święta, ślubowanie młodzieży, przemarsz pod pomnik i złożenie kwiatów).





Trzeba też podkreślić, że w dniu 15 listopada 2017 roku, na zaproszenie Dyrekcji Przedszkola Śródownskiego nr 35 przy ul. Stępnia w Biezanowie nasi seniorzy zaśpiewali z dziećmi i we własnym wykonaniu pieśni patriotyczne, prezentowali opowieści historyczne o marszałku Piłsudskim, jego legionach i drodze jaką przeszli Polacy do Niepodległej Polski. Na koniec dzieci otrzymały ofiarowane im pluszaki, misie, kotki i słodycze. Radości nie było końca i będziemy takie spotkania powtarzać aby mieszkańcy Biezanowa wiedzieli o współpracy międzypokoleniowej prowadzonej przez Zarząd Koła/Klubu Seniora.

Ostatnim naszym występem poza Kołem/Klubem Seniora był udział w spotkaniu (drugie w tym roku) w Szkole dla Niepełnosprawnych dzieci i młodzieży im. Brata Alojzego Kosiby w Wieliczce. Przygotowaliśmy konkursy, pieśni i nagrody mikołajowe, co sprawiło dzieciom najwięcej radości.

Ważnym kierunkiem były wyjścia naszych seniorów bezpłatne lub po obniżonej cenie do Centrum Kongresowego ICE – Don Vasyl i Gwiazdy Cygańskie 15.10, Galowy Występ Zespołu Mazowsze 11.11, Grażyna Brodzińska i Jej Przyjaciele 10.12, do teatru Bagatela – spektakl „Tramwaj zwany pożądaniem 17.10, do teatru Variete – kabaret „powróćmy do tamtych lat 29.10), kina Kijów – wręczenie nagród filmowych Trzy Korony 11.12, Filharmonii – koncert z Tajników Partytury 17.11, do Muzeum Lotnictwa – uczestnictwo w specjalnie przygotowanym programie zapewniającym bezpłatnie prelekcje, spotkania z ekspertami, a także całodobowe wyżywienie.

W dniu 15 grudnia 2017 świętowaliśmy we wspólnym gronie i zaproszonymi gośćmi Wieczór Wigilijny (tradycyjny „OPLATEK”), na który złożyły kabaretowe wydanie szopki w wykonaniu seniorów z zespołu Biezanowskie Trubadurki, poświęcenie opłatków przez ks. proboszcza Bogdana Markiewicza, życzenia świąteczne osób zaproszonych oraz wzajemne życzenia seniorów. Wielorakość potraw na stołach budziła podziw, gdyż podano zarówno dania gorące: pierożki z kapustą i grzybami oraz kapuśniaki z barszczykiem, jak i śledzie po kaszubsku, mandarynki, makowce i czekoladki z bombonierki Merci. Ciepło płynące z zastawionego stołu przypominało nam rodzinny wieczór wigilijny i stwarzało niespotykany dotąd nastrój.

Załączone fotografie oddają atmosferę organizowanych w Klubie imprez artystycznych.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego roku Zarząd Koła/Klubu Seniora w Krakowie Biezanowie z siedzibą w Dworze Czeczów składa wszystkim którzy pomogli z działalności minionego roku – Radnym Dzielnic XII, kierownictwu Centrum Kultury w Dworze Czeczów, sponsorom (HEBAN, Firma IZYDA, MAGILLO, Firma Informatyczna L.Kurpaka), kapłanom z naszej parafii i życzliwym przyjaciołom najlepsze ŻYCZENIA:

„W tym świątecznym nastroju składamy Państwu serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, niepowtarzalnej atmosfery, ciepła oraz obfitości wszelkich dóbr. Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia, poczucie prywatnego i zawodowego spełnienia są z Państwem przez cały Nowy 2018 Rok”.

**Zarząd Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów
w Krakowie Biezanowie Starym
Oprac. Andrzej Wąsik**



NASZE SZKOŁY SP 111

HOLY WINS, czyli wszyscy święci w 111 balują ...



Na akademii szkolnej, zorganizowanej przez ks. Włodzimierza w SP 111 pt. „Każdy święty ma swoje wykrety”, dzieci przybrały niecodzienny wygląd. Ubrane w epokowe stroje, wcieliły się w świętych minionych wieków. Zapoznały się również z bogatym materiałem biograficznym i ilustracyjnym o świętych patronach poszczególnych klas. Przybliżono uczniom osoby Św. Brata Alberta, Maksymiliana Marię Kolbego, bł. Królową Jadwigę i św. Profesora Jana Kantego. Co łączyło prezentowanych świętych? Byli ludźmi z krwi i kości. Zachodziły w nich żywe procesy. Nie byli nadludźmi, lecz byli tacy jak my, słabi i pełni wątpliwości, a ich

psychika była bardzo skomplikowana, w żadnym przypadku nie spacyfikowana - mówił ks. Włodzimierz. Pomysł oryginalny, a zarazem niezwykły. Tego balu wszystkich świętych nie chcieliśmy zakończyć.

JA JESTEM Z NIEBA!

16 października 1978 r. Plac Świętego Piotra. O godzinie 18.00 nad Kaplicą Sykstyńską pojawia się biały dym, chwilę potem kardynał Pericle Felici oznajmuje „habemus papam”. 265 papieżem zostaje wybrany kardynał Karol Wojtyła, przybiera imię Jana Pawła II. Nastaje czas pontyfikatu Papieża Polaka. Człowieka, który zmienił świat. Dla nas Polaków był on gwiazdą zaranną w długiej nocy komunizmu. W trakcie swojego pontyfikatu pielgrzymował wszędzie z nowiną miłosierdzia. Życie swoje ofiarował Mater Ecclesiae.

Na Stolicy Apostolskiej zasiadał prawie 27 lat, ale większość osób pamięta głównie 13 maj 1981 r. W owy słoneczny dzień zamach miał zakończyć życie papieża. Dwie kule dosięgły papieża. Czerwień zabarwiła biel sutanny. Stracił wiele krwi. Stał się jednak cud. Papież przeżył, choć jak sam mówił zamachowiec, Jan Paweł II nie miał po ludzku szans na przeżycie. Był potrzebny by w naszym niespokojnym podzielonym świecie nadal być apostołem dobra i miłości, przebaczenia i pokoju.

I pozostał jeszcze, niemal przez ćwierć wieku, świadkiem Jezusa Chrystusa i jego ewangelii. 13 maja, święto Matki Boskiej Fatimskiej i trzecia tajemnica. Uczniowie klasy 6A szkoły podstawowej nr 111 w Krakowie, pod kierunkiem katechety ks. Włodzimierza, połączyli dwie ważne rocznice w jednej akademii. Rozpoczęcie pontyfikatu Jana Pawła II oraz stulecie objawień w Fatimie.

Bogato ilustrowana akademie połączona z wizualizacją i wykorzystaniem filmu o zamachu na Jana Pawła II oraz filmu pt. Fatima przeniosła uczniów do treści objawień Matki Bożej w Fatimie w 1917 r. Na podstawie wspomnień siostry Łucji, trójka dzieci wcieliła się w rolę błogosławionych pastuszków: Łucji, Franciszka i Hiacynty. Przychodząca do nich Pani przedstawia się, że jest z nieba. Tajemniczą Panią jest Maryja, która prosi „Odmawiajcie różaniec codziennie, abyście wyprosili pokój dla świata i koniec wojny”.

Akademie miała nietypowe zakończenie. Wszyscy zebrani odmówili akt zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi. W tym akcie zawierzone szkołę, dyrekcję, nauczycieli i dzieci.

Tobie poświęcam ciało i duszę moją, wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko czym jestem i co posiadam. Ochotnym sercem oddaję się Tobie w niewolę miłości.

Pozostawiam Ci zupełną swobodę posługiwania się mną dla zbawienia ludzi i ku pomocy Kościołowi świętemu, którego jesteś Matką.

Chcę odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie. Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twojego Syna i zawsze zwyciężasz.

Spraw więc, Wspomożycielko wiernych, by moja rodzina, parafia i cała Ojczyzna były rzeczywistym Królestwem Twego Syna i Twoim. Amen.

Ks. Włodzimierz Kurek

WIZYTA STUDYJNA w Szkole Podstawowej nr 111 w Krakowie

W październiku 2017 roku w Szkole Podstawowej nr 111 gościliśmy delegację dyrektorów i nauczycieli angielskich szkół podstawowych oraz średnich. Wśród zaproszonych gości był dr hab. Roman Dorczak z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz dr Robin Precey z Uniwersytetu Canterbury, którzy w swojej codziennej pracy zajmują się zarządzaniem i przywództwem edukacyjnym.



Uczestnicy spotkania mieli możliwość towarzyszyć naszym uczniom podczas zajęć lekcyjnych. Dzieci spontanicznie i chętnie nawiązywały kontakt w języku angielskim.



W klasach młodszych uczniowie przygotowali „wesole” pytania, na które odpowiadali Brytyjczycy. Goście byli bardzo zaskoczeni wysokim poziomem znajomości języka angielskiego.

Wiele uwagi poświęcono osiągnięciom uczniów. Przyjaciele z Wielkiej Brytanii byli zdumieni różnorodnością inicjatyw podejmowanych na rzecz podnoszenia jakości procesów uczenia się i nauczania, prowadzonych w Szkole Podstawowej nr 111 w Krakowie.

Po obejrzeniu całej szkoły oraz po rozmowach przeprowadzonych z uczniami dyrektorzy i nauczyciele ze Zjednoczonego Królestwa chętnie opowiadali o swoich spostrzeżeniach dotyczących naszej placówki. Wymieniali się poglądami, a wszelkie inicjatywy podejmowane w szkole, porównywali do swoich doświadczeń.



Wszyscy Goście stwierdzili zgodnie, że pierwszy raz są w szkole, w której dzieci są szczęśliwe. Bardzo podobały się im relacje, jakie panują między uczniami w zespołach klasowych. Podkreślili, że tak dobrze funkcjonującą szkołę można stworzyć dzięki otwartości, pomysłowości oraz szczerym i bezinteresownym zainteresowaniem uczniem, wszystkich osób tworzących społeczność szkolną.



Mamy nadzieję, że nawiązana współpraca będzie trwała przez wiele lat, a wzajemna wymiana doświadczeń przyniesie wszystkim wiele radości i satysfakcji z pracy w szkolnictwie.

Anna Hesse-Gawęda M.A

Z CERAMIKĄ MI PO DRODZE ...



W świetlicy Szkoły Podstawowej nr 111 dnia 20 listopada odbyły się pierwsze zajęcia z cyklu „Z ceramiką mi po drodze”. Chętne dzieci wykonywały gliniane naczynia, które w dalszej kolejności, dzięki życzliwości Dworu Cieczów, zostaną wypalone w specjalnie przeznaczonym do tego celu piecu. Gotowe dzieła mali autorzy pomalują farbami akrylowymi, a następnie wykorzystają je w dowolnie wybrany przez siebie sposób. Niewątpliwie staną się one ozdobą wielu dziecięcych pokoi.

Zaangażowanie i kreatywność naszych uczniów stały się podstawą do zaplanowania całego cyklu zajęć, które powtarzać się będą regularnie, aż do zakończenia roku szkolnego. Być może niejeden z małych artystów odkryje w sobie prawdziwy talent, który rozwinie w przyszłości. Wszyscy bowiem wiemy, że najlepiej uczyć się poprzez zabawę, a my jako nauczyciele staramy się to naszym wychowankom umożliwić.

Katarzyna Tomala





NASZE SZKOŁY SP 124

WYMIANA polsko - ukraińska



Uczniowie klasy 5a oraz klasy 6a naszej szkoły uczestniczyli w międzynarodowym projekcie Bieżanowsko-grodzieński pamiętnik, którego pomysłodawcą, organizatorem i realizatorem był CKP Dwór Czczów pod kierownictwem p. Magdaleny Piędel.

W dniach od 26 września do 7 października 2017 r. gościliśmy młodzież z Gródka w obwodzie lwowskim na Ukrainie. Przyjechała do nas grupa 20 dzieci z trojgiem opiekunów.

Przez 10 dni nasi uczniowie wspólnie z gośćmi z Ukrainy realizowali różne zadania o charakterze kulturalno-edukacyjnym. Uczestniczyli w ciekawych zajęciach warsztatowych: plastycznych, tanecznych, wokalnych, muzycznych, językowych, teatralnych. Przedstawiali historię, tradycje i zwyczaje swoich Małych Ojczyzn: Gródka, Bieżanowa-Krakowa oraz swoich krajów: Ukrainy i Polski.

Goście z Ukrainy podziwiali piękno naszego miasta w czasie wspólnych wycieczek. Zwiedzili Wzgórze Wawelskie, Krakowski Rynek, Magistrat. Spacerowali Traktem Królewskim. Odwiedzili krakowskie muzea: Etnograficzne, Sukiennice, Podziemia Rynku. Kupowali pamiątki i smaczne obwarzanki. Dodatkową atrakcją był rejs statkiem po Wiśle i przejazd ulicami miasta odkrytym busem wycieczkowym oraz spotkanie z krakowskimi hafciarkami, nauka krakowskich piosenek i tańca czy prezentacja tradycyjnego stroju krakowskiego.

Wspólna biesiada, grillowanie, karaoke i dyskoteka sprzyjały nawiązywaniu przyjaźni. Efektem wspólnej pracy było widowisko teatralno-wokalno-taneczne Czar Krakowa, które uczestnicy projektu przygotowali na zakończenie.

Wszystko to nie byłoby jednak możliwe bez zaangażowania Rodziców, którzy ze staropolską gościnnością przyjęli w swoich domach naszych ukraińskich gości. Dziękuję Wszystkim, którzy pomogli w realizacji tego projektu: nauczycielom naszej szkoły, pracownikom Dworu Czczów, rodzicom, a szczególne podziękowania składam pani kierownik CKP Dwór Czczów Magdalenie Piędel, pomysłodawczyni i super organizatorce tego wielkiego wydarzenia.

Lidia Salawa
Nauczyciel SP124





NEDESŁANE DO REDAKCJI

WZGÓRZE KAIM, CZY UTRACONA SZANSA?



Czytelnicy XII-ki niewątpliwie znają historię wzgórza Kaim z pamiątkowym obeliskiem upamiętniającym odparcie Rosjan od Krakowa w 1914 roku. Na terenie Dzielnicy znajduje się kilka drogowskich kierujących spacerowiczów i turystów na wzgórze z obeliskiem ufundowanym przez Austriaków, rok po bitwie. W jego otwarciu brał udział Prezydent Krakowa Juliusz Leo, święcił pomnik Kardynał Adam Sapieha. Działkę pod pomnik udostępnił Baron Czecz de Lindenwald. Sprawy rodzinne zapoczątkowały rozprzedaż majątku i tak ziemię uprawną z pomnikiem kupił jeden z mieszkańców Bieżanowa Spadkobiercy Eleonory Gądek przez wiele lat ten usiłowali teren odsprzedać miastu, niestety bez rezultatu. Nie było to dla miasta priorytetem.

Wzgórz, które jest oznaczone w krakowskich dokumentach planistycznych jako teren zieleni nie-urządzonej grozi bezkrytyczna zabudowa. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności granica pomiędzy Gminą Kraków a Gminą Wieliczka, wiedzie akurat pośrodku wzniesienia, niejako w osi pomnika. Jest więc jakby dwóch właścicieli. Częściowa zabudowa wzgórza nikomu pewnie nie przeszkadza, ale teren przy pomniku, bez strefy ochronnej, z ograniczeniem widoków na Nową Hutę i Pogórze Wielickie, bez dojazdu od ulicy Zolla - już tak! To dziedzictwo historyczne, kulturowe i krajobrazowe, to cmentarzysko, ziemia zroszona krwią!

Mieszkańcy Krakowa, a także radni miasta i dzielnicy, od września ubiegłego roku usiłowali zapobiec zabudowie historycznego wzgórza. Korespondencję w sprawie otrzymali zarówno Miejski jak i Wo-

jewódzki Konserwator Zabytków. Okazało się, że ani pomnik, ani wzgórze nie są objęte wpisem do rejestru zabytków, są jedynie w rejestrze. W rankingu wykupów zadanie wykupienia 35 arowej działki z pomnikiem nie było przez lata uwzględnione. Tymczasem na wzgórzu ogradza się kolejne nieruchomości, składa materiały, rozkopyje chroniony wpisem do rejestru Powiatowej Rady Narodowej w 1968 roku teren wzgórza, osady neolitycznej i wczesnośredniowiecznej, cennej pamiątki archeologicznej, historycznej i kulturalnej.

Pani Anna Jaglarz w pamiętniku napisała: Odkrycie podczas budowy pomnika w 1915 roku osady neolitycznej wzbudziło sensację w całej Europie. O odkryciu są wzmianki w naukowych wydawnictwach. Było to zdarzenie o światowym znaczeniu, bo takich osad ludzkich z okresu neolitycznego nie odnaleziono nigdzie w Europie poza osadą w Nadrenii, która została odkopana z największą starannością i jest obecnie konserwowana z pieczołowistością... Niestety, ten fakt umknął współczesnym urzędom i konserwatorom.

Tłem do dzisiejszych wydarzeń, czyli zabudowy połowy wzgórza i zbocza od strony Wieliczki, jest MPZT czyli Miejscowy Plan Zagospodarowania Terenu, który Gmina WIELICZKA uchwaliła wiele lat temu. W MPZT prawdopodobnie przez pomyłkę nie ujawniono pomnika na wzgórzu (faktycznie jest w granicy Wieliczki i Krakowa i powinien być wysowny). Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków opiniując MPZT bez uwag, nie był jak mówi świadom tego przekłamania zatwierdził plan gminy z przeznaczeniem zbocza wzgórza na zabudowę jednorodziną - bez dojścia



Pamiątkowa fotografia ze zbiorów p. Jaglarzów przedstawia uroczystości Świąt 11 Listopada 1935 roku na Wzgórzu, wraz z zawodami strzeleckimi. Organizatorem święta był Związek Peowiaków.

i dojazdu na wzgórze, bez ochrony walorów widokowych na Pogórze Wielickie i bez wytyczenia szlaków turystycznych !!! Popelniono wielki błąd. W marcu br. o problemie zagrożenia zabudową i pojawiających się zagrożeń działek na wzgórzu jest poinformowany burmistrz Wieliczki, kopie pisma umieszcza Głos Bocheński.

Po tej interwencji ze strony mieszkańców Krakowa oraz Miejskiego Konserwatora Zabytków, Wojewódzki Urząd podejmuje korespondencję z Gminą Wieliczka i Starostwem (maj, czerwiec 2017 roku), prosząc o ochronę wzgórza. Wojewódzki Konserwator sugerował punktową poprawę planu zapobiegającą zabudowie wzgórza i zbocza w 1/3 wysokości od szczytu, aby nie tracić walorów widokowych. Niestety bez efektu! Na podstawie obowiązującego MPZT, Starostwo w Wieliczce w II półroczu 2017 roku udzieliło kolejnych pozwoleń na zabudowę wzgórza i zbocza. Najgroźniejsze jest zagrożenie planowaną budową dojazdu do pomnika, co uniemożliwia wszelkie remonty, nie mówiąc o cyklicznych uroczystościach z udziałem ambasad i ludności! Kluczowa dla pomnika deweloperska nieruchomości zaczyna się zaraz koło zejścia schodami z pomnika. Swoimi decyzjami Wieliczka szkodzi nie tylko Krakowowi, ale także Małopolsce (szlak Wielkiej Wojny 1914 roku). W październiku uchwała Rady Miasta Krakowa zobowiązuje Prezydenta do ochrony Wzgórza Kaim i wykupu działki z pomnikiem. Wieliczka także deklaruje wykupy pewnych nieruchomości i budowę trasy spacerowej na wzgórze - miejmy nadzieję że skutecznie. Co powinniśmy wspólnie z Wieliczką wykonać ?

Jak się wydaje wokół pomnika powinna powstać strefa ochronna, teren rekreacyjny, wypoczynkowy,

z pięknymi widokami na Pogórze i Kraków. Na wzgórze prowadzi pieszy szlak turystyczny pieszy, przedłużenie ulicy Pronia. Ta trasa powinna być odnowiona i utwardzona. Od strony Zolla należy udrożnić wjazd pod pomnik, może urządzić niewielki parking (dla mieszkańców, ambasad, turystów). Przedpole pomnika może stanowić miejsce spotkań, inscenizacji, pikników, wypoczynku, oświetlone w nocy z ławeczkami. Od strony Wieliczki tj. przystanku kolejowego Bogucice, aż się prosi wybudowanie schodów na samo wzgórze. Gdyby 12

metrowy obelisk oświetlić w nocy byłoby pięknie. O takich rozwiązaniach marzy Dzielnica XII.

Szanowni Czytelnicy Płomienia!

Chciałbym przekonać Was, że nie jest to jakiś tam austriacki pomnik, świadek zaborów. Wzgórze Kaim jest miejscem nasiąknięte krwią 3 tys. żołnierzy, w tym wielu Polaków? Popelniono wiele błędów, należy je naprawić, choćby to kosztowało wiele! To nie jest sprawa Bieżanowian, to jest sprawa Krakowa i Wieliczki.

Warto wiedzieć, że Wielka Wojna w 1914 roku rozpoczęła się atakiem na Austro-Węgry o wiele silniejszej armii carskiej. Front na południu zbliżył się do Krakowa. Twierdza Kraków, a stanowiło ją ponad 160 obiektów wojskowych i umocnień, z załogami w dużej mierze polskimi, starała się powstrzymać Rosjan. Z miasta ewakuowano większość mieszkańców. Początkowo atak prowadzono od strony Skały, Proszowic. Północne forty (Mistrzejowice, Batowice, Dłubnia, Krzesławice, Zielonki i inne) po ciężkich walkach odparły listopadowe natarcia. W grudniu Rosjanie spróbowali jeszcze raz, od strony Wieliczki. Południowe forty (Swoszowice, Lasówka, Prokocim, Rajsko, Kosocice) nieustannie prowadziły ostrzał pozycji nieprzyjaciela. Wspomagały ich forty pod kopcem Kościuszko, pociskami dalekosiężnymi (odległość ponad 11 km). Ostrzałem kierowali obserwatorzy z dwóch balonów.

Decydujące starcie Rosjanie skierowali na Wzgórze Kaim, niezwykle mocno umocnienie bunkrami, kawernami, okopami, z wieloma karabinami maszynowymi. Wzgórze było kluczowe dla otwarcia tzw. Traktu Lwowskiego. Wzgórze 6 grudnia zostało praktyczne zdobyte.

... dokończenie na stronie 24.



Z ŻYCIA PARAFII



KRONIKA

W naszej wspólnocie parafialnej powitaliśmy (chrzty):

09.09.
Julia Karolina Michałek
10.09.
Emil Piotr Krzemień
23.09.
Milena Pola Balicka
Karol Adam Jaworski
08.10.
Franciszek Mikołaj Helizanowicz
Julia Beata Łętocha
Olena Wiktoria Włodarczyk
15.10.
Kornelia Mia Jurek
20.10.
Bruno Krzemień
28.10.
Maksymilian Cyganik
Helena Zofia Michalik
29.10.
Apolonia Hanna Bis
11.11.
Gaja Oliwia Galicka
12.11.
Wojciech Dariusz Kramarz
Oskar Dominik Świeczka
Klara Anna Włodarczyk
19.11.
Zuzanna Harasiuk
26.11.
Maksymilian Mariusz Nitecki
09.12.
Michał Piotr Piszczek
10.12.
Sara Kornelia Dudek
Tymoteusz Dominik Szczepanowicz
Wiktor Rafał Zajac
17.12.
Kamila Sobas

*Dzieciom i rodzicom,
życzymy obfitości Bożych łask!*

Sakrament małżeństwa zawarli (śluby):

02.09. - Joanna Janina Skrzela i Szymon Jacek Ciszek
16.09. - Alicja Ewa Schwertner i Piotr Michał Ochmański
23.09. - Klaudia Maria Gleb i Adam Marek Zawojski
14.10. - Józefa Niewiedział Skórzak i Bogdan Jan Kita
11.11. - Magda Beata Michałek i Michał Bogusław Ciosek

*Drogim Nowożeńcom
życzymy wszystkiego najlepszego
i błogosławieństwa Bożego!*

Z naszej rodziny parafialnej do Domu Ojca odeszli (pogrzeby):

13.09. - † Helena Styczeń, ur. 1945
14.09. - † Andrzej Tais, ur. 1948
15.09. - † Ludwik Jędrzejczyk, ur. 1935
16.09. - † Zofia Gowin, ur. 1929
18.09. - † Lucyna waśniowska, ur. 1943
20.09. - † Bronisław Wawrzak, ur. 1939
20.09. - † Janina Daniec, ur. 1920
21.09. - † Robert Gaczoł, ur. 1976
21.09. - † Helena Gastoł, ur. 1924
29.09. - † Jan Dębosz, ur. 1946
30.09. - † Zbigniew Przepolski, ur. 1959
09.10. - † Łucja Boligłowa, ur. 1955
17.10. - † Barbara Michalik, ur. 1940
21.10. - † Piotr Szkodny, ur. 1964
23.10. - † Elżbieta Flak, ur. 1930
25.10. - † Urszula Słowik, ur. 1947
31.10. - † Danuta Śliwa, ur. 1934
10.11. - † Janina Ciok, ur. 1936
21.11. - † Małgorzata Kaczmarczyk, ur. 1959
22.11. - † Ewa Bicz, ur. 1929
23.11. - † Zdzisława Klaja, ur. 1926
02.12. - † Bogusław Sowicki, ur. 1964
05.12. - † Roman Mróz, ur. 1965
09.12. - † Janusz Ochwat, ur. 1956

*Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
a światłość wiekuista, niechaj im świeci!*

... *dokończenie ze strony 22.*



100 lecie odsłonięcia pomnika 6 grudnia 2015
(A.Rogalska)

Dopiero śmiały i desperacki kontratak załogi twierdzy zepchnął Rosjan ze wznesienia. Na wzgórzu zginęło prawie 3 tys. żołnierzy w tym 2 tys. Rosjan. Wielu z pośród poległych to Polacy, walczący po obu stronach. Powinniśmy pamiętać, że Polacy stanowili poważną obsadę obiektów twierdzy. Walcząc przeciwko Rosjanom, odpierając atak na wzgórze, walczyli o swoją ziemię, o swój Kraków. Sympatia krakowian była oczywiście po stronie Austrii. Cieszyli się że gen. Kuk podarował im na Mikołaja wolność a Rosjanom „sprawił lanie”.

Zbyt mało wiemy o naszej krakowskiej historii. Budowa umocnień Twierdzy Kraków to przecież nasze dzieło, płaciła za umocnienia cała Galicja. Pozostało po niej setki km dróg do zbudowanych szpitali, koszar, magazynów, fortów i obiektów inżynierskich.

Historycy mówią, że Polacy dwukrotnie uratowali Wiedeń. Raz w 1683 roku husarią Sobieskiego, drugi raz 6 grudnia 1914 roku. Bez tego zwycięstwa przebieg Wielkiej Wojny mógłby wyglądać inaczej. Fortom, o czym Rosjanie nie wiedzieli, zaczęło brakować amunicji, a wystrzelono ponad 20 tysięcy pocisków.

W bitwie o Kraków brało udział 400 tys żołnierzy, zginęło ich 60 tysięcy. Pamiętajmy też, że legiony Piłsudskiego walczyły w tzw. Pasie Limanowskim z Rosjanami po stronie Autro-Węgier. Wysiłek Polaków, uczestników I Wojny Światowej przyniósł nam wolność. “Na tym wzgórzu rozpoczęła się niepodległość Polski” - powiedziała Pani Konsul Węgier Adrienne Körmendy, podczas obchodów 103 rocznicy bitwy na Wzgórzu Kaim.

Pamiętajmy o tym każdego 11 listopada, szczególnie w roku obchodów 100-lecia Odzyskania Niepodległości. Sięgnijmy też do rodzinnych pamiątek, warto je pokazać Biezanowianom. W wersji elektronicznej przesyłajmy je zeskanowane lub sfotografowane aparatem cyfrowym do Stowarzyszenia Rodzin Katolickich na adres: srk9@diecezja-krakow.pl W planach Stowarzyszenia jest duża wystawa z pamiątkami stosownymi do rocznicowych obchodów, także z działalności POW w Biezanowie i całego okresu międzywojennego. Mamy się czym pochwalić!

Stanisław Kumon

„Płomień” – Pismo do użytku wewnętrznego Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie – Biezanowie.

Materiały przysyłać można na adres: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl.

Nie zwracamy materiałów nie zamówionych, zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany ich tytułów.

Nie drukujemy materiałów skopiowanych np. z internetu, lub innych wydawnictw.

Za treść materiałów nadesłanych, redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Numery archiwalne znaleźć można na stronie: www.biezanow.diecezja-krakow.pl w zakładce <Płomień>.